

Książka Zofii Kucówny „Zatrzymać czas” stała się wielkim bestsellerem. Księgarze wybrali ją „Książką Roku”.

Znakomitą i tak bardzo lubianą aktorkę niezmiernie rzadko oglądamy na szklanym ekranie. Taka okazja zdarzyła się późnym wieczorem w minioną niedzielę. Andrzejowi Żurowskiemu, autorowi cyklu „Teatr czyli

cie. Ale przed wyjściem na scenę zawsze jest trema i lęk.

Pracowała z różnymi reżyserami. Z wieloma była w konflikcie, chociaż zawsze ma najlepszą wolę i jest zdyscyplinowana.

Według Zofii Kucówny cud sztuki polega na tym, że jest niezwykle różnorodna. Każdy może odbierać dzieło artystyczne inaczej i wszyscy mogą mieć rację.

## Kucówna nie żałuje niczego

świat” udało się namówić Kucównę na rozmowę przed kamerami — z trudem, gdyż nie lubi mówić o teatrze.

Wspaniale łączy naturalność z prostotą, z opanowanym do perfekcji rzemiosłem. A przecież uważa się, że naturalność i technika są przeciwstawne, jak ogień i woda. Kucówna twierdzi, że sama nie wie, czy jest naturalna — zarówno w życiu jak w teatrze. Uświadamiają jej to dopiero ludzie. Należy do osób, które nie chcą wiedzieć o sobie wszystkiego do końca.

W aktorstwie dykcja, głos, umiejętność oddechu i sprawność fizyczna to sprawy czysto techniczne. Poza tym kieruje się instynktem. Porusza się w straszliwej ciemności. Intuicyjnie szuka prawdy o scenicznej postaci. Niektórzy uważają aktorstwo za domenę radosnej twórczości. Dla niej ten zawód jest straszliwą męczarnią, z którą nie zawsze umie sobie poradzić. To ciągła walka z kompleksami, urazami, wstydami, jakie niesie się przez całe życie. Radość pojawia się dopiero, gdy rola jest gotowa — nie na premierze, ale dopiero na dziesiątym, a nawet dwudziestym przedstawieniu. Wtedy to, co robi na scenie, przynosi jej nawet szczęś-



Zofia Kucówna

Długo się zastanawiała nad wyborem drogi życiowej, w grę wchodziły plastyka, historia sztuki, a nawet stomatologia. Nie żałuje swego wyboru — ma poza tym świadomość, że aktorstwo się jej udało. Nigdy zresztą nie żałuje niczego. Godzi się z przemijaniem. Mówi, że godzi się na wszystko, nawet na okropne okulary, które musi nosić. Im większy początkowy bunt, tym większe i piękniejsze jest potem pogodzenie.

(im)